

**Jan XXIII, Sobór Watykański II i Paweł VI:
Stawanie się Kościołem w nowoczesnym świecie**

Dr Meghan J. Clark

Kiedy siadałam do spisania tych refleksji, moje zadanie wydawało mi się niemożliwie trudne. W jaki sposób uchwycić rozwój katolickiego nauczania społecznego z okresu pontyfikatów św. Jana XXIII i błogosławionego Pawła VI - pontyfikatów, które obejmują Sobór Watykański II w około 45 minut? Dla mnie jest to okres, który zarówno zachęcił mnie, jak i stał się podstawą mojej własnej pracy jako teologa moralnego - w szczególności mojej koncentracji na prawach człowieka, solidarności i globalnym rozwoju. Przystąpmy zatem do rzeczy - w trzech rozdziałach: 1. Sobór Watykański II i stawanie się Kościołem w nowoczesnym świecie, 2. Zaangażowanie wszystkich ludzi dobrej woli: Skupienie się Jana XXIII na dobru wspólnym, prawach człowieka i pokoju oraz 3. Dążenie do zintegrowanego rozwoju wszystkich narodów: Błogosławiony Paweł VI, katolicka doktryna społeczna i nowa rzeczywistość globalna

1. Sobór Watykański II i stawanie się Kościołem w nowoczesnym świecie:
Spojrzenie na Gaudium et Spes

Zacznę od krótkiej anegdoty osobistej - podczas ostatniego semestru moich studiów magisterskich, napisałam hasło encyklopedyczne na temat katolickiego nauczania społecznego dla encyklopedii International Public Policy and Theory. Wpis miał zawierać akapity z podstawowymi informacjami na temat każdego ważniejszego dokumentu papieskiego. Na pierwszy rzut oka wydawało się to dość proste: podczas rewolucji przemysłowej, Leon XIII opublikował Rerum Novarum (o warunkach pracy), skupiającą się na prawach

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

robotników i własności prywatnej, czterdzieści lat później, podczas światowego kryzysu, napisana zostanie *Quadragesimo Anno* (W 40. Rocznicę), podkreślająca dobro wspólne i pomocniczość w podejmowaniu decyzji. Jan XXIII dał nam dwie ważne encykliki na temat dobra wspólnego i praw człowieka (*Mater et Magistra* (*Matka i Nauczycielka*) oraz *Pacem in Terris* (*Pokój na Ziemi*). I wtedy, dotarłszy do połowy lat 60-tych - dokładnie 1965r., spotkałam się ze ścianą. Spędziłam tydzień wpatrując się w swój egzemplarz dokumentów Vaticanum II i w końcu załamana weszłam do gabinetu br. Kenneth Himesa, OFM. „Nie wiem, co zrobić z *Gaudium et Spes*” oświadczyłam, opadając na krzesło. „Nie jestem pewien, czy jest to coś, o czym chciałybyś mówić zbyt głośno, Meghan” - odpowiedział z uśmiechem. Jak sprowadzić 70-stronicowy dokument, zmieniający samą tożsamość zaangażowania Kościoła w świecie do jednego akapitu? W końcu popełniłam zupełnie nieadekwatne 5 zdań na temat potrzeby udziału i zaangażowania Kościoła i poszczególnych chrześcijan w społeczeństwie.

A zatem - przyglądając się temu okresowi - zacznę od pytania - Co począć z Gaudium et Spes?

Dla mnie, jako teologa specjalizującego się w katolickiej myśli społecznej, dokument ten kształtuje tożsamość - Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym - określa zakres i kontekst rozumienia mojego powołania jako teologa moralnego i jest publicznym głosem w obronie ludzkiej godności i sprawiedliwości. Wzywa ona wszystkich chrześcijan do udziału w życiu społeczności, do wspólnego stawania się coraz bardziej ludźmi. Massimo Faggioli, wiodący współczesny teolog zajmujący się historią i

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

wpływem Soboru, twierdzi, że konstytucja ta jest duszpastersko i prorocko „jednym z najbardziej oryginalnych i charakterystycznych dokumentów Vaticanum II” (171).¹ Kreśli obraz Soboru stwierdzającego: „gdybyśmy mieli opisać Sobór Watykański II językiem ruchu, powiedzielibyśmy, że zapoczątkował on ruch w *głąb*, przyglądając się bliżej źródłom teologii w ogóle i teologii katolickiej oraz ruch *ad extra*, poza Kościołem, w kosmicznym założeniu odpowiedzialności za ludzkość i całe stworzenie. (811) Ruch do wewnątrz i na zewnątrz, głęboki i uniwersalny, jest wizją *Gaudium et Spes* – to jest Kościoła wcielonego i inkulturowanego. To stoi u podstaw katolickiej doktryny społecznej i wezwania do udziału w świecie.

W pierwszym akapicie, Sobór zaczyna od dwóch głęboko prostych prawd - że Kościół „czuje się naprawdę ściśle złączony z rodzajem ludzkim i jego historią” (1) [przyp. Tłum. cytaty z *Gaudium et Spes* w przekładzie za: <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html>] oraz, że Kościół „zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii . . . w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia” (4). Przypomina to wezwanie Leona XIII, że „Nic nie jest bardziej użyteczne, niż spojrzenie na świat taki, jakim faktycznie jest, a jednocześnie poszukiwanie gdzie indziej . . . ukojenia dla jego problemów.” (*Rerum Novarum* 18) Pierre Cardijn wyraziłby to jako “widzieć, osądzać, działać.” Jak jasno uczy *Gaudium et Spes*,

¹ Massimo Faggioli, *A Council for the Global Church: Receiving Vatican II in History* (Fortress, 2015).

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

powinniśmy sięgać na zewnątrz do wszystkich narodów i głębiej do wnętrza, jako lud Boży i jako indywidualni chrześcijanie.

Około 1965, po epoce kolonializmu, industrializacji i wojnach światowych, „los wspólnoty ludzkiej” widziany był jako JEDNOŚĆ, jako nierozzerwalnie zjednoczony. W sposób, jakiego poprzednie pokolenia nie brały pod uwagę, „po raz pierwszy w historii, wszystkie narody są przekonane, że rzeczywiście dobrodziejstwa kultury mogą i powinny być udziałem wszystkich” (9) w uznaniu powszechnej godności ludzkiej.

Sobór uznał także, że „powinności sprawiedliwości i miłości spełnione są jedynie, jeśli każda osoba przyczyniająca się do wspólnego dobra, według swoich własnych możliwości i potrzeb innych, promuje także i wspiera publiczne i prywatne instytucje poświęcone poprawie warunków życia ludzkiego.” (30)

Gaudium et Spes przebudowuje naszą wizję, skupiając się na zaangażowaniu - nacisk na odczytywanie znaków czasów, udział i dobro wspólne - to ruch na zewnątrz. Jednocześnie jednak wzywa nas do spojrzenia do wewnątrz na nas jako osoby, jako Kościół i na naszą relację z Bogiem. To samo wezwanie widoczne jest w dzisiejszych ekshortacjach papieża Franciszka.

To zwrócenie się do wnętrza prowadzi nas do zadania nieuniknionego pytania - Kim jestem? Kim jesteście? Kim jesteśmy? Wątpliwości, niepokój, rozpacz, wiara, nadzieja, miłość i sprawiedliwość - wszystkie te tematy - pozytywne i negatywne - wplecione w nowoczesną kulturę, rozpoczynają się od walki o

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

własną tożsamość ludzkości. Badając rolę Kościoła w świecie, *Gaudium et Spes* prowadzi do wniosku, że „przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność [Kościół] może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie.” (40) Aby docenić dialog i zaangażowanie, do którego wzywa *Gaudium et Spes*, należy najpierw wyrazić, co to znaczy być ludzkim i co oznacza twierdzenie, że nasze istnienie, wspólnota, cały świat mogą być uczynione bardziej lub mniej ludzkimi.

Punktem kulminacyjnym dokumentu jest jego refleksja o Piśmie Św. - zwłaszcza kwestie takie jak przymierze i wcielenie. Bóg wchodzi w relacje - zawiera przymierze - z narodami. Co jeszcze bardziej znaczące, Bóg zawiera przymierza z kolejnymi pokoleniami narodów, wykraczając poza nasze tradycyjne rozumienie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jednak w Jezusie Chrystusie, w Bogu stającym się człowiekiem - usunięte zostają wszelkie ograniczenia. W punkcie 22 (szczególnie ulubionym przez św. papieża Jana Pawła II), Sobór wyjaśnia, „Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, *we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu.*” (22)

Ponieważ sądzę, że jest to szczególnie bogaty fragment, chciałabym zatrzymać się na chwilę na punkcie 32 - jest to dość długi fragment, jednak daje poczucie misji społecznej, do której Sobór zachęcił nas wszystkich - duchownych i świeckich - aby przystąpić do budowy bardziej ludzkich wspólnot, naszych „zobowiązań do sprawiedliwości i miłości”,

zakorzenionych nie tylko w odczytywaniu znaków czasów (spojrzenie na zewnątrz) lecz w naszej teologii (spojrzenie do wnętrza).

32. Jak Bóg nie stworzył człowieka do życia w odosobnieniu, lecz dla budowania społecznej jedności, tak „Bóg zechciał uczynić ludzi świętymi i zbawić nie tylko jako poszczególne osoby, bez związku czy wspólnoty między nimi, lecz tworząc z nich jeden lud, lud, który uznaje Go w prawdzie i służy Mu w świętości.” (13) Stąd od początku historii zbawienia wybierał ludzi nie tylko jako jednostki, lecz i jako członków pewnej wspólnoty. Tych bowiem wybranych, odsłaniając swój zamysł, nazwał Bóg „ludem swoim”(Wj 3:7-12), z którym ponadto zawarł przymierze na Synaju. (14)

Ten wspólnotowy charakter osiąga swoją doskonałość i wypełnia się w dziele Jezusa Chrystusa. Samo bowiem Słowo Wcielone zechciało być uczestnikiem ludzkiej społeczności. Jezus wziął udział w godach weselnych w Kanie, wszedł do domu Zacheusza, jadał z celnikami i grzesznikami. Objawił miłość Ojca i wzniosłe powołanie ludzi, przypominając najpowszedniejsze sprawy społeczne i używając wyrażeń oraz obrazów z codziennego życia. Pozostając w uległości prawom swej ojczyzny uświęcał ludzkie związki, w pierwszym rzędzie rodzinne, z których powstają urządzenia społeczne. Zechciał prowadzić życie rzemieślnika, właściwe dla jego czasu i kraju.

W swoim nauczaniu wyraźnie polecił dzieciom Bożym, by odnosiły się do siebie wzajemnie jako bracia. W swojej modlitwie prosił, by wszyscy Jego uczniowie byli „jedno”.. Co więcej – On jako Odkupiciel wszystkich, sam aż

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

do śmierci za wszystkich się ofiarował. „Większej od tej miłości, nikt nie ma, jak żeby duszę swoją dał kto za przyjaciół swoich” (J 15:13)

Apostołom zaś polecił głosić orędzie ewangeliczne wszystkim narodom, żeby ród ludzki stał się rodziną Bożą, w której pełnią prawa byłaby miłość.

*Pierworodny między wielu braćmi, między wszystkimi, którzy przyjmują Go w wierze i miłości, ustanowił, po śmierci i zmartwychwstaniu swoim, przez dar swojego Ducha, nową braterską wspólnotę. **Ustanowił ją mianowicie w ciele swoim – Kościele, w którym wszyscy, będąc jedni drugich członkami, mają świadczyć sobie wzajemnie usługi wedle różnych darów sobie udzielonych.***

Tę solidarność trzeba będzie ciągle rozwijać, aż do owego dnia, w którym osiągnie ona swoją pełnię i w którym ludzie, jako rodzina umiłowana przez Boga i Chrystusa Brata, zbawieni przez łaskę, oddawać będą Bogu chwałę doskonałą.

O *Gaudium et Spes* powiedzieć można o wiele więcej - jednak kluczową zmianą, którą chciałaby przybliżyć jest ta zmiana orientacji na zbliżenie do pełni człowieczeństwa przez bycie Kościołem w Świecie. Ważna jest także ta reorientacja w dokumencie Soboru o wolności religijnej *Dignitatis Humanae*.

2. Zaangażowanie wszystkich ludzi dobrej woli: Skupienie się Jana XXIII na dobru wspólnym, prawach człowieka i pokoju

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

Do początku lat 60-tych napięcia pomiędzy USA a ZSRR osiągnęły punkt zwrotny. W encyklice *Mater et Magistra* (o współczesnych przemianach w świetle nauki chrześcijańskiej), papież Jan XXIII położył fundamenty dla centralnej misji zarówno *Pacem in Terris* (1963), jak i Soboru Watykańskiego II (1962-1965), zmieniających pozycję i priorytety zaangażowania Kościoła w coraz bardziej skomplikowanym świecie współczesnym - z zimną wojną, wyścigiem zbrojeń jądrowych czy neokolonialistycznym rozwojem. Obierając zdecydowanie pokój jako cel, Jan XXIII czyni wspólne dobro, współzależność społeczności ludzkiej i prawa człowieka głównymi tematami swojej katolickiej doktryny społecznej.

Encykliki nie są łatwą lekturą, a czasem wydają się po prostu trudnym gatunkiem literackim. *Mater et Magistra* jest jednocześnie dokumentem niebywale bogatym, jak i uderzającym przykładem powodów, dla których moi studenci nie znoszą czytać encyklik. W 270 punktach, Jan odnosi się do szerokiej gamy tematów w sposób wyjątkowo szczegółowy, na przykład, przykłada uwagę do społeczności wiejskich i rolniczych. Jednocześnie występuje jeden, głęboki temat spinający całość encykliki - wspólne dobro. W tym miejscu Jan zmienia tradycję i koncentruje się na rosnącej współzależności, uzasadniając, że „uspołecznienie” jest zjawiskiem, które, jakkolwiek skomplikowane i niosące pewne zagrożenia - jest także pozytywne.

W *Mater et Magistra* definiuje on dobro wspólne jako „całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość” (MM 65) [przyp. tłum.: cytaty z *Mater et Magistra* za: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/mater_magistra_15

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

051961.html]. Prawdziwa społeczność istnieje zdaniem Jana „tylko wówczas, gdy będą one zawsze traktować swych członków jako osoby ludzkie i zapewnią im wpływ na swą działalność” (MM 65). Jest to najpowszechniej cytowana definicja dobra wspólnego - nie jest ona jednak zupełnie jasna. W pozostałej części encykliki, papież przygląda się aspektom dobra wspólnego, związanym z partycypacją pracownika, opodatkowaniem czy porządkiem międzynarodowym.

Marvin Mich podsumował wkład Jana w zagadnienie dobra wspólnego w katolickiej doktrynie społecznej w dwóch częściach. Po pierwsze, dobro społeczne jest „rzeczywistością społeczną, w której wszystkie osoby mają udział przez swoje w niej uczestnictwo”. Po wtóre, w *Pacem in Terris* Jan podkreśla aspekty dobra wspólnego w kontekście praw człowieka.² *Pacem in Terris* rozbudowuje to do poziomu *powszechnego dobra wspólnego*. Oba dokumenty podkreślają wielokrotnie *współzależność społeczności międzynarodowej*.

W ciągu 2 lat rozpocznie się Vaticanum II, Jan popadnie w chorobę, a Kryzys kubański doprowadzi świat na skraj wojny jądrowej. Nuklearny wyścig zbrojeń i niebezpieczeństwo, jakie stanowi on dla całego świata, dodatkowo podkreślają tę współzależność. *Prawa człowieka* obejmują zarówno prawa obywatelsko-polityczne, jak i społeczno-gospodarcze. Dzielą się na poziomy stosunków (między obywatelami, obywatelami a państwem, między państwami), a dla każdego poziomu społeczeństwa każde prawo ma odpowiadający mu obowiązek (PIT 8 - 144).

² Marvin K. Mich, “Commentary on Mater et Magistra” *Modern Catholic Social Teaching: commentaries and interpretations* (Georgetown University Press, 2017).

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

Na przykład, „prawo człowieka do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymywania własnego życia; prawo do poziomu życia godnego człowieka - z obowiązkiem godziwego życia; prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy - z obowiązkiem dalszego pogłębiania i poszerzania tych poszukiwań.” (PIT 29). [Przyp. tłum.: cytaty z *Pacem in Terris* za: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terris_11041963.html]

Podczas gdy duża część świata oddawała się debacie, czy prawa obywatelsko-polityczne (podkreślane przez zachodnie demokracje), czy społeczno-gospodarcze (często kojarzone z komunizmem) były podstawowymi, czy „prawdziwymi” prawami, cierpiała na tym sama sprawa praw człowieka. Deklaracja Narodów Zjednoczonych podjęła próbę wzniesienia się ponad tą debatę, obejmując wszelkie kategorie praw i pozostawiając krajom członkowskim ich wdrożenie i priorytetyzację. Z kolei Jan XIII starał się zintegrować i rozbudować kanon praw człowieka, proponując usystematyzowany katalog praw człowieka i odpowiadających im obowiązków. Określając swój punkt wyjścia, Jan XXIII wyjaśnia:

Wszelkie współzycie ludzi, jeżeli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki, wpływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury. A ponieważ są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec. (PIT 9)

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

Jego klasyfikacja to nie spolaryzowane podziały pomiędzy prawami obywatelsko-politycznymi i społeczno-gospodarczymi. Przeciwnie, katolickie prawa człowieka dzielą się na trzy główne kategorie: porządek pomiędzy osobami, pomiędzy obywatelami a władzą publiczną w państwie i pomiędzy państwami. *Pacem in Terris* pełni rolę swoistej deklaracji praw człowieka dla doktryny społecznej Kościoła. Warto zauważyć, że *Pacem in Terris* stanowi znaczący postęp dla tradycji. W roku 1948 ONZ przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka - w tym okresie oficjalny głos Kościoła katolickiego oponował przeciwko językowi praw, preferując swą starszą kategorię prawa naturalnego. Jednak Angelo Roncalli, który później został Janem XXIII, był ambasadorem Stolicy Apostolskiej we Francji i był obecny podczas sesji roboczej UNESCO poświęconej prawom człowieka.

3. Dążenie do zintegrowanego rozwoju wszystkich narodów: Błogosławiony Paweł VI, katolicka doktryna społeczna i nowa rzeczywistość globalna

Po Janie XXIII, papież Paweł VI kwestionował narastające dysproporcje pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się w świetle współzależności powszechnej społeczności. Umieszczając kwestię rozwoju w centrum swoich pism, Paweł VI eksponował *neokolonializm* i jego związek z rozwojem. W roku 1967 opublikował *Populorum Progressio* (O rozwoju narodów). Od pierwszego akapitu, Paweł VI wyjaśnia: „Kościół [...] osądził i ocenił usilne żądanie Ewangelii Jezusa Chrystusa w tej sprawie, uznał on również za swój obowiązek bardziej i lepiej dopomagać ludziom, aby nie tylko

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

jak najdokładniej badali aspekty tego nader doniosłego zagadnienia, lecz by także nabrali przekonania, że w tej godzinie ogromnego zagrożenia zachodzi nagląca potrzeba wspólnego działania wszystkich.” (PP 1). [*Przyp. tłum.:* cytaty z *Populorum Progressio* za:

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967.html]

W całym swoim nauczaniu Paweł VI podkreślał koncentrację na integracji i podejściu holistycznym - a zatem kładzie nacisk na potrzebę zintegrowanego rozwoju i solidarności, odrzucając czysto ekonomiczne podejście do rozwoju: „Rozwój, o którym mówimy, nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka.” (PP 14). Takie rozumienie rozwoju przedstawia strukturalną krytykę neokolonializmu i nalega na rozumienie własności prywatnej w kontekście dobra wspólnego. W szczególności: „Słowa te stwierdzają, że własność prywatna nie daje nikomu takiego prawa, które byłoby najwyższe i nie podlegałoby żadnym ograniczeniom. Nikomu nie wolno dóbr zbywających zatrzymywać jedynie dla prywatnej korzyści, podczas gdy innym brakuje tego, co konieczne do życia.” (PP23)

Każda próba promocji zintegrowanego rozwoju musi obejmować „solidarność, czyli niesienie przez narody bogatsze pomocy tym ludom, które zdążają dopiero do rozwoju; następnie - obowiązek sprawiedliwości społecznej, polegającej na konieczności poprawy stosunków handlowych między narodami silniejszymi i słabszymi; wreszcie - obowiązek powszechnej miłości, która stara się dla wszystkich o bardziej ludzką wspólnotę, gdzie

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

wszyscy będą mogli dawać i pobierać, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich,” (PP 44) w celu zwalczania neokolonializmu. Zarówno osoby, jak i narody muszą sprostać swojej odpowiedzialności za siebie i innych, gdyż: „idzie o życie ludów uboższych, o zgodę wewnętrzną w narodach zdążających do rozwoju, a nawet o pokój całego świata.” (PP 55). Encykliki Pawła VI jako jedne z pierwszych stanowiły poważną krytykę ówczesnej teorii rozwoju; były jednak krytykowane i z prawa, i z lewa. Uważano je także za zbyt krytyczne wobec kapitalizmu - na przykład Michael Novak oskarżał papieża o nadmierne wsłuchiwanie się w głos „intelektualistów rozwoju trzeciego świata” (Deck 2004: 308). Przypomina to trochę niektórych spośród krytyków papieża Franciszka, którzy zarzucają mu nazbyt poważne spojrzenie z perspektywy ludzi z marginesów władzy.

Co więcej, w 1971r., Paweł VI wystosował *Octogesima Adveniens (Wezwanie do działania)*, list do Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”. *Octogesima Adveniens* nawołuje do zwrócenia większej uwagi na *urbanizację oraz marginalizację* w krajach rozwijających się. W następstwie rozwoju przemysłowego: „Człowiek bowiem odczuwa nową samotność, nie wobec wrogiej przyrody, do której opanowywania dążył od wieków, lecz w anonimowym tłumie, który go otacza i wśród którego czuje się obcy. Urbanizacja, będąca niewątpliwie nieodwracalnym etapem w rozwoju społeczności ludzkiej, stawia przed człowiekiem niełatwe do rozwiązania problemy.” (OA 10) [przyp. Tłum.: cytaty z *Octogesima Adveniens* za:

<http://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Octogesima%20adveniens.htm>]

Marginalizacja robotników i klas niższych związana z urbanizacją jest poważnym powodem do niepokoju.

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

Należy położyć nacisk na rozwój całej osoby i uwagę kierowaną na dobro wspólne. Wiąże się to z aktywną partycypacją i braniem na siebie odpowiedzialności poprzez solidarność. Łatwiej jest, bez wątpienia, oskarżać innych o współczesne niesprawiedliwości niż zrozumieć, że nikt nie jest bez winy i że trzeba wymagać poprawy od siebie. Taka pokorna postawa, którą trzeba wysoko cenić, uwolni działalność chrześcijan od jakiegokolwiek rozgoryczenia i stronniczości, a także uchroni od zniechęcenia wobec tak olbrzymiego zadania.” (OA 48) W obydwu dokumentach kluczowy jest proces rozwoju i potrzeba, aby było on inkluzywny i chronił prawa wszystkich ludzi. Christine Gudorf zauważa, że w odpowiedzi „przez całe lata 70-te powstały w parafiach i diecezjach tysiące organizacji wspierających sprawiedliwość i pokój. ... Katolickie grupy promujące sprawiedliwość społeczną tworzone były, aby walczyć z lokalnymi problemami biedy, rasizmu i przemocy, jak również międzynarodowymi i globalnymi problemami niesprawiedliwości.” (Gudorf 2004:330).³

W kolejnych dziesięcioleciach *Populorum Progressio* okazało się jedynym dokumentem po *Rerum Novarum* uczczonym encykliką wydaną z okazji jego rocznicy, zaś Benedict XVI porównał ją do “*Rerum Novarum* naszych czasów.” Katolicka doktryna społeczna uznała prawo do rozwoju za prawo człowieka, prawo społeczności - prawie 20 lat przed tym, jak Organizacja Narodów Zjednoczonych podpisała deklarację o prawie do rozwoju w roku 1987.

Dziedzictwo Pawła VI pozostaje silnie kontestowane. Jego magisterium obejmuje *Populorum Progressio*, *Humane Vitae* oraz *Evangelii Nuntiandi*. To

³ Podsumowanie nauczania Pawła VI, oparte na, zaadoptowane i rozszerzone: Meghan Clark, “Catholic Social Teaching”, w Phillip Anthony O'Hara (Editor), [International Encyclopedia of Public Policy--Governance in a Global Age: Volume 3--Public Policy and Political Economy](http://pohara.homestead.com/encyclopedia/volume-3.pdf), pp. 62-70. GPERU: Perth, Australia. <http://pohara.homestead.com/encyclopedia/volume-3.pdf>

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

podczas jego pontyfikatu, w 1971r., synod ogłasza dokument - nazywający dążenie do sprawiedliwości decydującym dla Ewangelii. Następnie, w 1974r., struktura synodu wycofuje się, tak, że to papież wydaje później dokument - odrębny od sprawozdania synodu (zob. EG and AL from Francis).

Chciałabym odnotować bardzo ciekawe i ważne podejście Benedykta do *Caritas in Veritate* Pawła VI. Uznaje on, że integralny rozwój człowieka jest fundamentalnie ważnym przyczynkiem magisterium społecznego Pawła VI - i stara się uzgodnić wizję Pawła VI w rozbieżnych i czasem kontrowersyjnych dokumentach, takich jak *Humanae Vitae*.

W mojej opinii, dziedzictwo Pawła VI jest trojaki - obejmuje głębokie poczucie integralnego rozwoju człowieka, poczucie współzależności jednej rodziny ludzkiej oraz pojawiające się poczucie rozwoju jako zarówno prawo, jak i powołanie człowieka.

Wniosek:

Gdybym miała podsumować rozwój katolickiej doktryny społecznej tego okresu, wydobyłabym 4 kwestie, które szybko znalazły się w centrum wizji i analizy moralnej doktryny społecznej i pozostały tam do dziś.

1. Wyjście poza Kościół: Katolicka doktryna społeczna nie jest wyłącznie teologią wewnętrzną, lecz ma przyczyniać się do dialogu z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Ma to swój początek w *Pacem in Terris* Jana XXIII, lecz zakorzenione jest w wizji Soboru - wyrasta z życia *Gaudium et Spes*.

Prezentacja na warsztaty ECCC na temat katolickiej doktryny społecznej 2018

2. Dobro wspólne nie wyklucza nikogo: W całym tym okresie poparcie i zachętę znajduje partycypacja we wszelkich aspektach społeczeństwa obywatelskiego. Historycznie, koncentracja na prawach człowieka, godności ludzkiej, zaniepokojenia wojną i neokolonializmem są powiązane z głębokim przywiązaniem do przekonania, że każda osoba jest częścią społeczności i może przyczynić się do dobra wspólnego. Jest to zachęta do rozwoju religijnych organizacji walczących o sprawiedliwość. Ponosi to także odpowiedzialność społeczności za wszystkich jej członków. Ciekawym tego przykładem są rozdziały dotyczące sprawiedliwych podatków w *Mater et Magistra*.
3. Szersze uwzględnienie Pisma Św. i odwołanie do Wcielenia jako części spajającej wizji Soboru Watykańskiego II. Z tego punktu widzenia, widzimy, że katolicka doktryna społeczna obejmuje w większym stopniu refleksję teologiczną, a nie jedynie prawo naturalne.
4. Integralny rozwój człowieka staje się centralnym motywem tradycji, okazuje się przyczynkiem do szerszych dyskusji o rozwoju i splata ze sobą pytania o prawa człowieka pojedynczych osób i prawa społeczności, odpowiedzialność zarówno poszczególnych osób, jak i społeczności. Obok holistycznego podejścia do praw człowieka i rozwoju - obejmuje także rozwój jako powołanie i refleksję o odpowiedzialności - która pozostaje ważna w dzisiejszym katolickim nauczaniu społecznym, jak i w szerszych dyskusjach o rozwoju.